

Powstaje nowy film Franciszka Dzidy

Data publikacji: 21.08.2007 0:00



brak zdjęcia

Franciszek Dzida, filmowiec-amator z Chybia rozpoczął zdjęcia do nowego filmu pt. "Różowy klucz". Premiera na początku przyszłego roku.

Urodził się artystą, jest artystą i będzie artystą - tak o **Franciszku Dzidzie**, pierwowzorze głównego bohatera filmu "Amator", mówił sam **Krzysztof Kieślowski**.

Artystą amatorem. Choć **Dzida** kręci filmy od lat, pod tym względem niewiele się zmienia - grają w nich gwiazdy, ale ich budżety są symboliczne. Obok znanych aktorów, takich jak **Jan Nowicki** czy **Piotr Machalica**, z filmowcem z Chybia pracują amatorzy. By jak najbardziej ograniczyć koszty, na zdjęcia reżyser poświęca najwyżej kilka dni. Nie inaczej jest w przypadku najnowszego filmu Dzidy - "Różowego Klucza". Obok krakowskich i bielskich zawodowych aktorów, m.in. **Katarzyny Litwin** związanej z Teatrem Stu i teatrem Bagatela, znanej z "Seksmisji", w filmie zobaczymy na przykład **Edwarda Dudkowiaka**, byłego wieloletniego wójta gminy Chybie. **Dudkowiak** użyczył zresztą do celów filmu swojego malowniczo położonego nieopodal zbiornika w Goczałkowicach domu. Prace na planie rozpoczęły się wczoraj, reżyser przewiduje, że potrwać zaledwie cztery dni.

Czasu mamy bardzo mało, więc musimy codziennie pracować od rana do wieczora - zapowiada **Dzida**.

Nikt jednak nie protestuje i nie narzeka - jak powiedział kiedyś **Jan Nowicki**, praca z **Dzidą** to dla aktora powrót do źródeł. "Różowy Klucz" to historia Doroty, jej męża i ich 18-letniej córki Agaty. W ich rodzinie nie najlepiej się układa. Dorota nie ma pracy, jej mąż prowadzi podejrzanе interesy, jest wobec niej brutalny, a dorastająca córka tylko myśli o tym, jak wyrwać się z domu. Kobieta nie radzi sobie z przygnębiającą rzeczywistością, zaczyna pić. Na wsparcie może liczyć tylko ze strony siostry Haliny. Jednak relacje pomiędzy siostrami też nie są takie proste - w przeszłości w rodzinie wydarzył się dramat, śladem po nim jest film nakręcony podczas jednego z wakacyjnych wyjazdów. Więcej reżyser zdradzić nie chce - cóż to byłby za film, gdyby jeszcze przed zakończeniem prac nad nim wszyscy poznali jego treść? Może zdradzić jeszcze tylko jedno: Dorota wyrzuci męża z domu i przestanie pić. Na resztę trzeba poczekać aż do premiery "Różowego Klucza". Dzida zaplanował ją na początek przyszłego roku.